

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya.

Paryż dn. 1. Stycznia. — Abd-el-Kader poddał się Francuzom i znajduje się w Tulonie. Ważną tę wiadomość zamieścili nadzwyczajne dodatki do pism marsylijskich z 29. Grudnia. Abd-el-Kader, donosi Semaphore, wsiadł na okręt w Oranie dn. 25. b. m. i przybył na pokładzie fregaty parowej Asmodeusz do Tulonu. Rzeczą było wiadomą, jak krytycznym było jego położenie w ostatnim czasie i z jakiego wyszedł niebezpieczeństwa w bitwie z wojskami znajdującymi się pod dowództwem jednego z synów Abd-el-Rhamana. Po ostatniej zadanej mu klęsce, nie miał żadnej nadziei oparcia się Maurom, przeto sam poddał się królewiczowi Aumale w obozie Nemours. Wiadomość tę podajemy jako urzędową. Koniec ten zawodu wojskowego Abd-el-Kadera zabezpiecza Francją w posiadaniu spokojnym Algierji. Nouveliste powiada: Abd-el-Kader sam się oddał Francuzom i w tej chwili przybył do Tulonu na fregacie parowej. Poddał się królewiczowi Aumale w obozie Nemours. Nie mógł inaczej ująć pogoni Maurów. Courrier de Marseille nareszcie donosi: pośpieszamy z urzędową wiadomością o poddaniu się Abd-el-Kadera. Przybył do Tulonu i ma być odwieziony do Egiptu. Nie potrzebujemy wyliczać korzyści, które w skutek tego wypadku spłyną na naszą kolonię.

Ważna wiadomość o poddaniu się Abd-el-Kadera jest urzędową. Były emir przybył 28. Grudnia do Tulonu. Wiadomości o nim i o jego położeniu były niepomyślne, i nie jeden uważał za przesadzone. Tyle jednak dawano wiary, że Abd-el-Kader ani ochoty, ani siły nie posiadał do zagrożenia posiadłości afrykańskich. Nadchodziły potem wiadomości ze wszystkich stron o ściąganiu się znacznych sił pod dowództwem jednego z synów cesarza Muleja Abd-el-Rhamana. Abd-el-Kader postanowił śmiało podejść oddziały Marokańców pobić i tym sposobem udaremnić połączenie całego korpusu. W nocy z 11. na 12. Grudnia plan ten wypełnił, ale kiedy zaświtało i Abd-el-Kader sądził, że się znajduje w posiadaniu marokańskiego obozu, ujrzał nagle, że sam wpadł w zastawione sidła, z których tylko mógł się wywikłać zapomocą nadzwyczajnej odwagi i szczęścia. Siłą starał się utorować sobie drogę przez ścieśnione szeregi Maurów, którzy obsadzili wszystkie wąwozy w górach. W dzikim natarciu na Maurów udało mu się z garszką swoich przebić, ale okupił to stratą 250 najdzielniejszych swoich jeźdźców, którzy od kul i pałaszy marokańskich polegli. Z pozostałymi przybył do deiry w najsmutniejszym znajdując się położeniu, otoczonej nienawistnym pokoleniem nad rzeką Maluja. Po tak ciężkiej klęsce nie mógł wręcz staczać dalszego boju z Marokańczykami, którzy zewsząd go ścigali. Trzy tylko pozostały mu drogi do działania, albo walczyć przeciw przemagającym siłom i zginąć z pałaszem w rękę, albo dobrowolnie poddać się cesarzowi Mulejowi Abd-el-Rhamanowi, albo nakoniec oddać się w ręce Francuzom. Poledz nie chciał drugi środek, był niebezpieczny, bo walczył przeciw naczelnikowi wiernych, a więc dopuścił się zdrady przeciw wierze, a nadto miał zamiar strącić cesarza z tronu marokańskiego. Partya przeto przez potężne siły Marokańczyków, cofnął się z garszką swoich ku granicy francuskiej. Już dawniej zapytał się przez brata swego generała Lamoriciera, jaki go los spotka, jeżeli jemu się podda. Odpowiedź otrzymał w tak przykrém położeniu uspokajającą. Generał zapewnił mu bezpieczeństwo co do osoby, przyrzekł pozwolenie zamieszkania w Algierze, Francji lub Mece, według jego wyboru. Abd-el-Kader nie wahał się od tej chwili, doniósł, że się podda królewiczowi Aumale, który tymczasem wiadomiony o tych układach wsiadł na okręt, przybył do Oranu i niebawem udał się do obozu Nemours dnia 20. Grudnia. Abd-el-Kader przybył do tego obozu i został przyjęty z oznakami godności jego odpowiedniemi. Potem odprowadzono go do Oranu, z kład okrętem »Asmodee« puścił się do Tulonu. Tu przybył dn. 28. Grudnia. Zdaje się atoli, że do Paryża nie

przybędzie, lecz jak głoszą, ma zamiar udać się do Egiptu, a z tamąd do Mekki. Tak zakończył swój zawód wojenny. Dla Francji wypłyną ztąd niezmiernie korzyści, kolonizacya odtąd rozpocznie się na wielkie rozmiary, cała atoli przyszłość zawisła od bezpieczeństwa kolonistów, którzy tu osiedlać będą wśród nienawistnych muzułmanów.

Siecle powiada, że według publicznej opinii ogłasza mowa od tronu większą połowę obywateli za nieprzyjaciół instytucji; jest to bardzo niebezpieczne oświadczenie, które w usta króla położono, że najlicniejsza część kraju jest nieprzyjazną rządowi.

Okręt »Calypso« stojący pod Otaheiti, przywiózł niedawno do wysp Huahine, Rajatea i Borabora bandery narodowe dla władców tych wysp, stósownie do zawartej między Anglią i Francją umowy, mocą której uznana została ich niepodległość. Arapaja ciotka Pomary, królowa Rajatei, wzbraiała się przyjąć przeznaczoną dla niej banderę, oświadczając, że nie chce nic z ręki francuskiej i że bez tego jest niepodległa. Zarazem namówiła także brata swego króla Arapai, aby chorągwi nie przyjmował. Przeciwnie zaś król Borabory przyjął ją. Wszystkie wyspy »pod Wiatrem« nieprzyjazne są Francuzom, ale dalszych kroków nieprzyjacielskich obawiać się nie należy.

Otworzono tutaj i na prowincyi składkę dla wzniesienia Joanie d'Arc statuy konnej na wielkim placu w Arc, której wykonanie powierzyć mają jednemu z najznakomitszych francuskich artystów. Król podpisał swe imię na czele listy.

Posągi, wazy, podnoża, oraz inne ozdoby marmurowe w tuileriach zostały za pomocą środka, dotąd w tajemnicy utrzymywanego, tak oczyszczone, że wyglądają zupełnie jak nowe.

Naczelnik wydziału w ministerium wojny, pan Lasalle, został oddanym pod sąd, ponieważ formalny handel prowadził urzędami w Algierji.

Przed kilku dniami rozeszła się wieść o sporze pomiędzy Hiszpanią i Francją o wyspy Zachari, leżące w nie wielkiej od Oranu odległości. Mówią, że Hiszpania przystała na oddanie sporu pod rozstrzygnięcie trzeciego mocarstwa. Trudno wyobrazić sobie jak wielką wagę dzienniki angielskie przywiązują do kwestyi obrony territorium. Mógłby to, czytając je, powiedzieć, że Francuzi już grożą territorium angielskiemu. Reklamacye ze wszech stron tak są silne, iż gabinet, by uczynił zadość tym wymaganiom, chce uorganizować milicję na wzór pruskiej landwery. Oprócz tego, artylerya będzie powiększoną o 6000 ludzi, a wojska liniow o 12 do 15,000. Rząd angielski ma zamiar wojska te rozłożyć w miastach centralnych, gdzie schodzi się kilka kolei żelaznych, dobiegających do brzegu, by z tamąd za pomocą telegrafów elektrycznych i kolei żelaznych w kilku godzinach posiłki wyprawić na każdy punkt zagrożony.

Journal des Debats oświadcza, że wcale nie jest przeciwnym reformie wyborczej. Dowodzi on, że ciągle był największym stronnikiem wszystkich ulepszeń prawdziwych i wylicza kilka reform, za którymi zawsze się oświadczał, jak np. za zmniejszeniem podatku od soli, urzędami kass oszczędności, szkół elementarnych. W końcu artykułu mówi dziennik ministeryalny: »Jesteśmy reformistami, jakkolwiek nie rozwieszamy sztandaru reformy. Nie robimy sobie z tego wielkiej zasługi, albowiem jesteśmy tej opinii, iż rządy dla tego tylko istnieją, by ulepszenia zaprowadzać. Ale jest coś tak ważnego dla nas, jak reformy, to jest sposób pojęcia ich i wprowadzenia w wykonanie. Monopolu reformy nikt nie posiada, a tém mniej szarlatany, bo szarlatanizm psuje wszystko czego się tylko dotknie.

Journal des Debats tak kończy uwagi swe nad projektem lorda John Russel o emancypacyi żydów w Anglii:

Lord John Russel przypomniał, że wyrazy »Na prawdziwą wiarę chrześcijańską« włożono do przysięgi, jedynie dla zrobienia jej uroczystsza. Ale te wyrazy nie były zwróconemi do żydów, o których nikt wówczas nie

myślał; chodziło tylko o wykluczenie z parlamentu jakobitów; przez nie chciano potępić zasadę przypuszczającą, że papież ma prawa usuwać z tronu monarchę. Zdaje się przecież w istocie, że żydzi tyle myślą o uznaniu papieża co o przywołaniu Stuartów.

Francya może być dumną, że jej zasad broniono i przykład cytowano w parlamencie angielskim. Anglia w wielu kwestjach prawodawstwa nas wyprzedziła, ale dawno przed nią Francya położyła za podstawę swym instytucjom i do skutku przyprowadziła zasadę równości przed prawem. Lord John Russel, lord Morpeth i wielu innych jeszcze przypominali, że izby prawodawcze francuzkie otwartemi są dla wszystkich obywateli i nikt nie żąda od nich sprawy co do opinii religijnych. Lord Minto słusznie zapytał, jakim prawem Anglia radzi sułtanowi tolerancją względem wszystkich poddanych, względem muzułmanów równie jak względem chrześcijan. Sułtan nie mógł nic odpowiedzieć królowi Francuzów, gdy od niego podobne zalecenie otrzymał: ale czyż nie mógł odrzec królowej angielskiej: »W mych państwach mam podobnych niespokojnych albańczyków, greków, maronitów, zawsze gotowych do powstania a wy radzicie mi tolerancję względem nich. U was zaś macie niezliczoną gminę ludzi spokojnych i porządnych, którzy przyczyniają się do utrzymania pokoju i pomyślności kraju, i pozwalacie, by na nich prawne wyłączenie spadało.«

Jak lord John Russel, jak lord Morpeth, inny jeszcze członek arystokracji protestanckiej, lord Jerzy Bentinck, silnie popierał mocję. Lord Jerzy Bentinck w tej kwestyi oddzielił się od swego stronnictwa, ale pozostał wiernym dawniejszym opinjom, albowiem głosował kiedyś z panem Canning za środkiem teje samej natury. Wykazał całą niekonsekwencję odmawiania prawa wybieralności ludziom będącym wyborcami. Więc ci ludzie, których wyłączano z parlamentu, mieli prawo w City pierwszego ministra korony. Pan Gladstone wyrzekł także: »Któż w Anglii stanowi prawa? — Czyż nie ludzie tworzący prawodawców? Czyż nie w powrocie to peryodycznym do ziemi swęj matki ta izba czerpie swą siłę, życie nowe? Izba nie jest źródłem władzy, jakkolwiek jest jej organem: ciało to wyborcze jest jej źródłem.«

P. Gladstone popierał mocję lorda John Russel, a dla niego był to czyn nietylko odwagę, ale przytém sumiennosc wysoką znamionujący. Jako nowy reprezentant uniwersytetu Oxfordzkiego, musiał stanąć na przeciw mnóstwu przesądów, a nawet zwalczyć przykład dany przez jego kolegę, sir Roberta Inglis. Ten ostatni przedstawiał nietolerancję ultra-protestantyzmu i sumiennie wypełnił ten obowiązek. Jedną główną część oporu spadła na filantropijnego lorda Ashley; mówił on o żydach z czulością, z uwielbieniem i w tym względzie dalej zaszedł jak sam pan d'Israeli. »Szlachetny filantrop oświadczył np., że rozpaczą byłby przejęty, gdyby mógł coś obrażającego powiedzieć przeciw żydom; dla najuboższego izraelity wyznaje uczucia, które bardzo zbliżają się do uczucia szacunku. Z tego punktu zaszedł daleko lord Ashley w panegiryku o narodzie i literaturze żydowskiej, skończył jednak oświadczeniem, że nigdy nie powinni zasiadać w parlamencie. Dziwna to jednak w lordzie Ashley; będąc przejętym dla żydów uczuciem szacunku, zamyka im pomimo tego drzwi izby prawodawczej, kiedy ludzie nie mający dla nich żadnej sympatyj, głosują za emancypacją przez uszanowanie dla zasady wolności sumienia.

Pomimo podatków, jakie izba nakłada na fabrykację cukru z buraków, gałęz ta przemysłu ciągle się podnosi. W miesiącu zeszłym 10 fabryk więcej pracowało jak w listopadzie roku 1846., a wyrób cukru przewyższał ilość wyrobionego w tymże miesiącu w roku zeszłym o 5,510,790 kilogramów.

Ostatnie raporta dzienników donoszą, że powstanie w Tripolis, o którym donoszono, miało miejsce nie w Tripolis w Barbaryi, ale w Tripolis syryjskim.

A n g l i a .

Londyn, 31. Grudnia. — Times powiada, że hiszpańskie papiery poszły w górę na wiadomość, że Espartero wraca do Hiszpanii. Sądzą, że Espartero wnijdzie do ministerstwa, a skarb hiszpański zakipi złotem.

Times zamieszcza ciekawe doniesienia swego korespondenta paryskiego: francuzka opozycya ma zamiar naprzypadek śmierci lub abdykacyi króla, połączyć się z księżną Orleans. Uderza wszystkich grzechnosc, jaką opozycya okazuje księżnie. Być może, że sam Thiers stanie na czele tego stronnictwa i bronić będzie rejencyi księżnej, jako matki nieletniego następcy tronu francuzkiego.

Duchowieństwo prezbiteryańskie, zgromadzone w Edynburgu, postanowiło podać petycję przeciw politycznej emancypacyi żydów, kiedy tameczna rada miejska postanowiła podać inną zupełnie przeciwnę myśl.

Z Rzymu donoszą, że lord Minto stara się przekonać papieża, że wojna wybuchła w Szwajcaryi, nie była prowadzoną przeciw religii katolickiej, lecz przeciw jezuitom. Lord Minto nadto usiłował wyjednać odwołanie buli przeciw irlandzkim kolegiom akademickim, ale temu się oparło święte kolegium.

Z Genui donoszą, że w Sycylii wybuchło powstanie, i że 17,000 uzbrojonych chłopów wkroczyło z gór do Palermo, a załoga schroniła się do cytadeli.

Lizboński korespondent dziennika Times skreśla obawę mieszkańców

lizbońskich, którzy z obawy przed trzęsieniem ziemi opuszczają stolicę. Dziewięć wstrząśnień od wschodu ku zachodowi, przypominających okropne trzęsienie ziemi w r. 1755., dało powód do tego przestrachu. Wszystkie teatry zamknięto z tego powodu.

Wedle ostatnich wiadomości z Irlandyi, oprócz pana Corte otrzymali list z odgrózkami sir J. O'Donnell i lord Clements, który zajmował robotami kilka tysięcy ludzi w jego dobrach mieszkających i udał się do Dublina dla pożyczania 12,000 funt. sterlingów, ażeby biednym ludziom dać zajęcie. W czasie jego nieobecności posłano dwa listy, Tarry-alt zwane, do jego domu. Na ostatniem zebraniu sądu pokoju, pan O'Donnell tak przemówił do zgromadzonego ludu: od lat dziewiętnastu znacie mnie jako waszego pana i jako waszą władzę, i powinniście wiedzieć, że listy Tarry-alt nie robią mi strachu. Wszyscy cierpiemy z powodu nieszczęścia, jakie mądrości boskiej na nas sprowadzić podobalo się. Polegajcie na nas samych i miejcie nadzieję w nasze usiłowania. Zorzmy grunt, by zasiać można, wspierajmy się wspólnie a Bóg nam pobłogosławi. Spodziewam się, że w roku przyszłym będziemy żyć lepiej jak teraz. Nie myślę o waszych listach z odgrózkami: wszystko mi jedno kto je przysłał; jednak, nawiasem wspomnę, gdy o tém mowa, że od kogobądź pochodzą, jeżeli zechce zrobić mi jeszcze raz satysfakcją przysłaniem, to niech raczy zapłacić porto. Molley Maguire z kraju mnie nie wypędzi.

Czy chcecie się położyć i umrzeć jak to wielu w przeszłym roku uczyniło? Wówczas nie lepszego warci nie jesteście. Nikt w Burrishoole nie pracuje więcej, jak ja, pracuję dniem i nocą. — Macie dość do roboty, by uprawić swe ziemie i na przyszły rok zebrać kartofle i owies. Odwaga, mówię wam i praca. Ale nie wdawajcie się w groźby, bo co do mnie to trud stracony.

Wczoraj bankierowie Glym et Comp. nie chcieli przyjąć wexli na nich trasowanych przez zachodnio-indyjski North-Western bank; zdaje się jednak, że wexel ten akceptowanym będzie jeszcze przed przybyciem poczty amerykańskiej. Odmówiono przyjęcia dla tego, że panowie Glym et Comp. nie mieli dosyć pewności dla akceptowania tak wielkiego wexlu. Wszystkie wexle a viso są jednak płaconemi na żądanie.

Ostatnie spostrzeżenia nad bankiem angielskim, bankami bezimiennymi i prywatnymi w całym kraju, przedstawiają, mówi Sun, na zmniejszeniu znacznem bonów i papierów na ukaziciela, a to musi niemało utrudniać ruch handlu i przemysłu. Dla tego żądacby należało, ażeby bank wypuścił w obieg więcej tych środków cyrkulacyi.

Korespondent new-jorski dziennika Times uważa mianowanie pana Clay prezydentem za pewniejsze jak każdego innego kandydata, chyba, że wigowie kogo innego obrać zechcą. W dzisiejszym kongresie wigowie mają 4 głosy, a nawet i 4 do 5 niewiadomych do nich liczyć należy. Prezydent zapewne bronić będzie polityki, której się trzyma od początku roku. Jego poufni zapewniają, że prezydent teraz myśli o zajęciu całego Meksyku.

Większa część dzienników gani mocno długie odroczenie parlamentu, ponieważ nie zrobiono dla przyniesienia ulgi nieszczęściom i nędzy w wielu punktach kraju panującej i zablźnienia ran przesilenia finansowego. Niespodziewają się żadnego skutku praktycznego z śledztwa zarządzonego dla zbadania przyczyn przesilenia finansowego, a według nich bil przymusowy przyjęty dla Irlandyi, jeżeli się przyczyni do wstrzymania zbrodni, nie zmniejszy strasznych cierpień ludności i nędzy coraz się powiększającej, za zbliżeniem się zimnej pory roku. Oświadczenie rządu, iż nie myśli dawać forsusów na dokończenia robót rozpoczętych dla zajęcia klas cierpiących w Irlandyi, miało na celu odzwyczaić ludność irlandzką od liczenia na pomoc rządu i polegania więcej na sobie. Ale nie dobrą wybrano chwilę do podobnej nauki, a jeżeli gabinet przystanie na danie pomocy po zebraniu się parlamentu w Lutym, wówczas pomoc ta będzie zapóźną.

Według dziennika Friend of China z dnia 9. Października angielski pełnomocnik i Gurernator wyspy Hong-Kong, sir John Davis, przedsięwziął oddawna zamierzoną podróż do Kóchinchiny, gdzie pragnie z cesarzem zawrzeć stosunki handlowe. Tenże dziennik pisze: »Według wszelkiego podobieństwa przed Kwietniem 1849 (do owego czasu obowiązuje traktat wymuszony w Kwietniu 1847 r. w Kantonie) potrzebować będziemy pod Kantonem znacznej siły morskiej i lądowej, a wtedy bagnetem będzie wszystko ueregulowane.

A u s t r y a .

Wiedeń. — Rodzina cesarska utraciła przez śmierć w przeszłym roku następnych swych członków: Arcyksięcia Józefa, palatyna węgierskiego; arcyksięcia Karola, generalissimusa armii austriackiej, arcyksięcia Fryderyka, naczelnego dowódcę austriackiej floty i teraz arcyksiężniczkę Maryę Ludwikę, księżnę Parmy.

Dowodzący armią włoską feldmarszałek hrabia Radecki otrzymał urlop i na jego miejscu objął dowództwo tej armii generał jazdy hrabia Wallmoden-Gunborn.

Arcyksiężna Marya Anna zasłabła mocno; arcyksiążę Ludwik także jest chorym, ale nie ma niebezpieczeństwa. Arcyksiążę Stefan, palatyn węgierski, z powodu słabości nie może mieć udziału w pracach sejmu.

Tutejsza gmina żydowska podała prośbę wprost do cesarza o udzielenie

jéj emancypacji obywatelskiej. Prośba ta została podpisana przez cesarza, to jest odesłana do władz właściwych, by te opinie swą dały w tym przedmiocie. Petycjonariusze sami przyznają, że wprawdzie dziś jeszcze nie nadszedł czas, by ich prośbie bezwarunkowo zadość uczyniono; dla tego ograniczają prośbę tę głównie do trzech punktów: zniesienie podatku żydowskiego, zniesienie biletowego, udzielenie praw obywatelstwa i praw zostawania majstrami. Rząd kraju przyjął to dobrze i zapewne ulżenia te dla żydów przyjętemi będą, jakkolwiek co do trzeciego punktu zyskają tylko prawo zostawania majstrami, nie zaś ogólne prawa obywatelskie, bo udzielenie ostatnich nie małaby niechęć w opinii publicznej wzbudziło.

Na jednym z tutejszych przedmieść dokładnie uorganizowane towarzystwo, zamieszkujące piękny i elegancko urządzonej dom, posiadające pyszny ekwipaż, zajmowało się kradzieżą na wielką skalę. Niemordowanej czynności naszej władzy policyjnej udało się nakoniec odkryć to osobliwe źródło przemysłowych rycerzy i położyć mu koniec przez ich uwięzienie.

W ł o c h y.

Rzym, dn. 24. Grudnia. — Podajemy dosłownie allokucyą ojca św., mianą dnia 17. b. m. w zgromadzeniu kardynałów na tajnym konsystorzu.

«Czcigodni bracia! Skoro tylko, z pewnością bez wszelkich zasług z naszej strony, ale przez niezgłębione postanowienie Boże, zostaliśmy wyniesionemi na stolicę książęcia apostołów i podjęliśmy się prowadzenia rządów kościoła katolickiego, natychmiast zwróciliśmy naszą apostolską pieczęć ku Hiszpanii, jak to wam czcigodni bracia bardzo dobrze jest wiadomo. Gdyśmy zaś z najgłębszą boleścią w sercu rozważyli nad bardzo wielkimi szkodami, jakie musiała ponosić ta znaczna i znakomita część trzody chrystusowej z powodu smutnego położenia okoliczności, zaraz też niezaprzestaliśmy Pana bogatego w miłosierdzie ciągłemi i pokornymi modłami błagać, aby w swéj dobroci tym uciemionym kościołom podać pomoc i aby je raczył wyswobodzić z tego nędznego położenia w jakim zostawały. Stosownie do obowiązków naszego apostolskiego urzędu i w miarę szczególnego popędu miłości ojcowskiej, jaką jesteśmy przywiązani do tego sławnego narodu, nie leżało nam nic bardziej na sercu, jak, abyśmy ułatwili u niego sprawy najświętszej naszej religii. Ponieważ zaś nas poprzednik błogiéj pamięci Grzegorz XVI. zajął się zaopatrzeniem w pasterzy niektórych zamorskich dycyzy tego wielkiego państwa, przeto nasze starania obróciliśmy głównie na to, że wielu osieroconym kościołom tego kraju, na stałym lądzie, ponadawaliśmy nowych pasterzy godnych swego urzędowania i na to, aby wszystko spełnić, coby było dokonanem, gdyby śmierć mego wspomnianego poprzednika nie była położyła przeszkody. W tym celu wysłaliśmy naszego czcigodnego brata arcybiskupa Tesseloniki, męża znakomitego prawością, nauką, roztropnością, biegłością w sprawach z piśmem naszym do naszej ukochanej córki w Chrystusie Maryi Izabelli, królowej katolickiej, do Hiszpanii, a to z należytemi pełnomocnictwami i instrukcjami, aby wszystko, czemby tylko można zagoić rany Izraela, z należytą starannością ożywił a między innemi to wyjednał, ażebyśmy tameczne osierocone kościoły najzdolniejszym powierzyli pasterzom. A gdy w swéj najwyższej dobroci Pan miłosierdzia naszym życzeniom i staraniom przybył w pomoc, natenczas stało się, że my na naszą największą pociechę już kilku biskupów, jak wam wiadomo, zamianować w owe strony mogliśmy, jako też kilka innych od niejakiego czasu osieroconych, katedralnych i metropolitalnych kościołów, byliśmy w stanie powierzyć kanoicznemu kierownictwu i zarządowi pasterskiemu, a tém samém ku uwielbieniu imienia Bożego, na dobro religii katolickiej i na szczęście duszne tych ukochanych owieczek do skutku przywieść. Oczekujemy z zupełnym zaufaniem, że się to ziści, iż mężowie, którym te dycyzy zostały powierzone, okażą do kierowania niemi, do ich zarządu zdolności, jakie są potrzebne do sprawowania należytego i z pożytkiem urzędów pasterskich, a mamy to zaufanie ze sprawozdań powyżej wspomnianego czcigodnego brata i posła naszego. Oprócz tego napawamy się nadzieją, że wkrótce będziemy mogli pomyśleć o zaopatrzeniu osieroconych innych kościołów tego państwa i że teraz życzenia, gdy okoliczności wzięły inny kierunek przez łaskę Jéj Mci królowej katolickiej w rozmaitych sprawach religijnych, względem których tenże brat czcigodny, nasz poseł, dokładał najgorliwszego starania i rozporządzenia, przy pomocy Bożej, pomyślny odzierań skutek. — Dalej jest jeszcze pod innym wielkim monarchą szeroko rozciągający się kraj, w którym od dawna uciemienia w najwyższy sposób wewalone na stosunki religii katolickiej, naszemu poprzednikowi wiekopomnej pamięci, przez wiele lat były powodem wielkiego kłopotu, a z naszej strony zwróciły na siebie szczególną troskliwość. Niewątpliwie miłoby nam było, gdybyśmy w dniu dzisiejszym mogli was zawiadomić, iż w jakikolwiek sposób ziściło się to, do czego zmierzała nadzieja nasza. Nie brakowało redaktorów gazet, którzy donosili o pomyślnym skutku. My atoli nie możemy wam nic więcej wynurzyć, jak silną nadzieję, która nam każe tuższyć, że wszechmocny i pełen miłosierdzia Bóg na dzieci kościoła, które tam od ciężkiego losu są prześladowane, łaskawie wejrzy z wysokości i pobłogosławi naszym usiłowaniam, przez które sprawy katolickiej religii staramy się tam w lepsze urządzenie wprowadzić. —

Donosimy wam dalej o najwyższem zadziwieniu, jakie nas opanowało;

gdy otrzymaliśmy pismo wydrukowane, a ułożone przez jednego męża kościelną godnością zaszczyconego. Albowiem mąż ten mówiąc o nekitó-rych naukach, które przedstawia jako tradycyę kościoła kraju swojego, a w których leży dążenie ograniczenia praw téj stolicy apostolskiej, niewahał się utrzymywać, że na te tradycyę my pewną wartość położymy. Ale zdala to od nas niech będzie, czcigodni bracia, abyśmy kiedykolwiek mieli przyjść do téj woli, albo tego zamiaru, iżbyśmy w czemkolwiek odstąpili od urzędów przodków naszych, choć w najmniejszej odrobinie, albo mieli niebaczyć na utrzymanie i dochowanie powagi świętej téj stolicy. Nie masz wątpliwości, że kładziemy pewną wartość na tradycyę, atoli tylko na takie, które od ducha katolickiego kościoła nie odstępują; nadewszystko zaś cze-emy i bierzemy w opiekę silną tylko te, które z tradycjami innych kościo-łów są zgodne, a zwłaszcza z kościołem świętym rzymskim, których, używając słowa ś. Ireneusza dla ich przedniejszego przyrodzenia wszystkie ko-ścioły to jest wszyscy wierni, gdziekolwiek będący, trzymać się powinni po wszystkich miejscach od apostołów pochodzące tradycyę zawsze zachowywanymi były. — Ale jest jeszcze coś innego co nasz umysł bardzo niepokoi i pognębia. Zapewne wam nietajna, czcigodni bracia, że wielu nieprzyjaciół prawdy katolickiej w naszych czasach swe usiłowania głównie ku temu kierują, aby najszkodliwsze męty zdań wszelkiego rodzaju porównano stawiać z nauką Chrystusową i z nią je mieszać, a tym sposobem starają się ów bezbożny system rozprzestrzenić, że wszystkie religie powinny być równo uważane. W nowszym czasie, rzez okropna wymówić! zdarzali się niektórzy co naszemu i naszej apostolskiej godności tę krzywdę wyrządzali, że się niewzdrygnęli nas przedstawiać, jako spółuczestnika podobnej nedoręczności i jak popieracza co dopiero wspomnianego bezbożnego systematu. Chcieli oni ze środków z pewnością niesprzeciwiających się religii katolickiej, jakich w niektórych sprawach dotyczących się światowego zarządu naszych państw papieżkich użyliśmy, w celu posunięcia i pomnożenia szczęścia pospolitego, jako też z przebaczenia, któreśmy kilku osobom tegoż kraju przy objęciu naszej władzy miłosiernie dali, wyciągać wniosek, iż tak dobrze cenimy wszelaki rodzaj ludzi, że mamy przekonanie, iż nie tylko dzieci kościoła, lecz także wszyscy inni, lubo całkiem obcy dla katolickiej jedności, są również na drodze zbawienia i mogą życie wieczne osiągnąć. Brakuje nam wyrazów do przedstawienia odrazy, abyśmy nasze oburzenie przeciw téj nowéj i straszliwéj nedoręczności należycie oddać mogli. Kochamy niewątpliwie z najgłębszej życzliwości wszystkich ludzi, ale nie inaczej, jak w miłości Bożéj i naszego Pana Jezusa Chrystusa, który przyszedł i szukał zbawienia tego co zaginęło było, który umarł za wszystkich, który chce, aby wszyscy ludzie byli zbawionemi, i aby doszli do poznania prawdy; który dla tego swych uczniów rozesał na cały świat, aby wszelkiemu stworzeniu opowiadali ewangelię z tém oświadczeniem, że ci co wierzą i są ochrzczeni, zbawieni, a drudzy potępieni będą. Niechaj więc ci, którzy pragną zbawienia przyjdą do filaru i twierdzy prawdy, czem jest kościół, niechaj przyjdą do prawdziwego kościoła, który w swych biskupach i w swéj najwyższej głowie, w papieżu rzymskim posiada władzę apostolską przelewana w nigdy nieprzerwanym następstwie; która nigdy bardziej niczem nie zajmowała się, jak wykładaniem nauki z rozkazu Chrystusa przez apostołów ogłaszanej, i żeby ją z całą siłą przechowywać i pielęgnować; nauka ta od czasów apostolskich w śród największych przeszkód wzrosła, a przez cały świat połyskiem, cudami przyozdobiona, przez krew męczenników rozszerzona przez cnoty wyznawców i panien, przez świadectwa ojców i piśm najmędrszych zasilona, żyła mocno i tak po wszystkich stronach świata żyje, a przez zupełną jedność sakramentów i przez świętą władzę rządzenia jaśnienie. My co jakkolwiek niegodni zasiadamy na téj najwyższej stolicy Piotra, na której Chrystus Pan oparł podstawę swego kościoła, niebędziemy nigdy szcędzili starań i zachodów, aby przez łaskę Chrystusa, tych co żyją w nieświadomości błędzie, na tę jedyną drogę prawdy wprowadzić. Ci atoli, którzy stoją na przeciwnéj stronie powinni pamiętać, że wprawdzie niebo i ziemia przeminą, ale żadne słowo Chrystusowe nieprzemienie, ani w nauce Chrystusowej niezostanie zmienionem, gdyż jest zadaniem kościoła katolickiego, aby je od czasu Chrystusa zachowywał, zasłaniał i ogłaszał.

(Dokończenie nastąpi.)

Turyń, dn. 29. Grudnia. — W tutejszym gabinecie znowu zaszły pewne zmiany: hrabia Broglia de Caselbone otrzymał stanowczo ministerium wojny; hrabia Luigi des Ambrois de Navache, wydział handlu, rolnictwa i budowl publicznych, hrabia Borelli, dotąd prezes senatu w Genui; wydział spraw wewnętrznych, Marchese Cesare Alfieri de Sosteyno, wydział wychowania publicznego; hrabia Trabucco di Castagnieto, jenerał intendentem domu królewskiego, a prywatny sekretarz królewski, otrzymał stopień i tytuł sekretarza stanu.

Pod prezydencją margrabiego Azeglio uformował się komitet dla wystawienia pomnika, na pamiątkę praw nadanych przez króla. Miasto Turyń podpisało się zaraz na 50,000 lirów, miasto Navarra na 1000 lirów; w ogóle pierwsza lista podpisów podaje 53,800 lirów, komu wykonanie tego pomnika powierzonym będzie i w jaki sposób zostanie on wykonany, dotąd nie wiadomo.

Towarzystwo, które się tutaj uformowało dla oświecenia gazem miasta, a na którego czele stoi pan Trouvé, zawarło już przed kilku dniami kontrakt

z rządem. Zapłaciło ono stósownie do kontraktu, 10,000 scudi rządowi, a 10,000 scudi złożyło jako kaucję.

S z w a j c a r y a.

Kanton Bern. — Sztab dywizji Zieglera rozwiązano, a naczelnie dowództwo w kantonach Lucern, Uri, Schwyz i Zug, oddano pułkownikowi Gmür. Wojsko w służbie zostające wynosi 11,000 ludzi.

Kanton Lucern. — Klasztory w kantonie Lucern, ponoszą chętnie włożoną na nie kontrybucją. Ojciec Arnold, od St. Urbana znajduje się w Zürich i stara się o zaciągnięcie pożyczki 500,000 fr. w imieniu zakonu. — Unterwalden opuściły wojska konfederacji.

I n d y e w s c h o d n i e.

Times ogłasza niektóre nowe szczegóły z Indyi przywiezione ostatnią pocztą, są one wyjęte z dzienników bombajskich i dochodzą do dnia 15. Listopada. Jeneralny gubernator Harding przybył dnia 1. Listopada do Meerut, w swój podróż do Cawenpore, tam jednak długo nie zabawi i uda się do Lucknow, gdzie król Udy kazał poczynić przygotowania na jego przyjęcie. Przedmiotem tego widzenia się ma być skłonienie tego księcia do zaprowadzenia nowego systemu rządzenia, aby położyć koniec niespokojnościom trapiącym jego królestwo. Lord Harding ma mu ofiarować pomoc w wojsku, w razie nieprzyjęcia tej ofiary, Anglicy mają obsadzić wojskiem państwo Ude. Już usiłowania powstańcze jednego krajowego rajacha zostały przytłumione za pomocą Anglików.

Delhicka Gazeta udziela następujące szczegóły o interesach kraju Udy, które bardzo zwracają na siebie uwagę publiczną w Indjach. Niedawno angielski rezydent w Ude miał długą konferencję z królem i czynił przedstawienia względem postępowania jego ulubieńców którzy kraj uciskają dodając, że zachodzi nagła potrzeba położyć temu koniec. Przypomniał zarazem królowi, że artykuł VI. traktatu zawartego między jego rządem i Anglikami, upoważnia tych ostatnich do wmięszania się, co też gotowi są uskutecznić, jeżeli król nie przyjmie innego systemu rządowego. Spodziewają się, że widzenie się Jlnego gubernatora osiągnie pożądany rezultat i spowoduje oddalenie jego ministrów, jako główną przyczynę terażniejszych niespokojności.

W Englishman kalkutskim z dnia 6. Listopada czytamy: korespondencję z Chin donoszą, że odjazd wojska zatrzymanego przez sir John Davis niewątpliwie nastąpi. Nie należy się przeto obawiać niespokojności w Kantonie, ale Chińczycy są zawsze źle usposobieni względem Anglików.

Poznań, 7. Stycznia. — Na posiedzeniu trzecim publicznem reprezentantów miasta wniósł pan Bielefeld o urządzenie izby ogrzewanej dla osób, które nie mają przytulku nocnego podczas tak przykrych pory roku. Lubo wniosek ten według przepisu nie był wcześniej do narady podany, został przecie uwzględniony z powodu nagłej potrzeby. Radca miejski pan Thajler oświadczył, że znajduje się odpowiednie miejsce na przytułek, pozostaje więc tylko do życzenia, aby jak najspieszniej utworzono podobny przytułek dla cierpiącej ludzkości. — Reprezentanci w dalszym ciągu narad odrzucili wniosek o dalsze wyznaczenie 50 tal. rendantowi, trudniącemu się odbieraniem podatku od psów, a natomiast postanowili, ażeby taniemę po 4^o od całego dochodu tego pobierał. Odrzucili także wniosek ażeby miejscy słudzy pobierali nagrody 5 do 7¹/₂ sgr. za każdą denuncyacją o psie nieopodatkowanym przez właściciela, ponieważ denuncyacje niezgadają się z moralnością i są potępione publiczną opinią. — Właścicielka młyna w Wierzbaku wniosła o pozwolenie sprzedania 20 morg. roli należącej do tego młyna. Pan Pilaski odczytał sprawozdanie komisyi na ten cel wysadzonej w którym powiedziano, że nie należy udzielić pozwolenia na rzeczoną sprzedaż, ponieważ z akt nie okazuje się, ażeby rola jako później dokupiona, niezabezpieczała ciężarów na młynie, a odmówienie pozwolenia sprzedaży, może skłonić posiadzielkę młyna do zadosyć uczynienia swoim obowiązkom. Nadto pan Pilaski zwrócił uwagę, że komisyi doręczono nie zupełne akta, a nawet przy nich nie masz attestu hipotecznego. Rzeczą tę przeto odesłano magistratowi do uzupełnienia akt. — Reprezentanci potwierdzili wniosek komisyi, ażeby w liście ubogich wsparcia otrzymujących, obok nazwisk także ich zamieszkanie było podane, w celu sprawdzenia i kontroli.

Reprezentant pan Klug wniósł nakoniec, ażeby zatrudnienia swe zamienili rendant Baudach z rendantem Nitschke, ponieważ obywatele sądzą, że ze zmianą ich urzędowań pewne nadużycia w inkwaterunku i serwisowych wydatkach usuniętymi zostaną. Członek magistratu oświadczył, że na tak ważny wniosek nie może dać odpowiedzi na posiedzeniu dzisiejszem i żąda odłożenia rzeczy na później.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi. — Dnia 31. Grudnia 1847. — Żyta korz. 4 ćw. rs. 3 kop. 64; pszenicy rs. 5 kop. 1; jęczmienia rs. 3 kop. 58; owsa rs. 1 kop. 72; siano 100 funt. 65 kop.; słomy 100 funt. 27 kop.

Nekładem **Braci Szerk** w Poznaniu właśnie wyszło:

REGULAMIN

policyi polowej dla

wszystkich części kraju, w których Powszechne Prawo Krajowe ma moc zobowiązującą z wyłączeniem powiatów Rees i Duisburg z dnia 1. Listopada 1847. r. Cena 5 sgr.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Folwark wieczysto-dzierżawny Karsk, powiatu Inowrocławskiego, Emilianowi Moszczeńskiemu należący, oszacowany na Tal. 8929. 21 sgr. 8 f. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 5. Lipca 1848.

przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowym sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym Inowrocław, dnia 23. Listopada 1847.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Gnieźnie.

Folwarki Skorzcencin i Sokołowo, należące do Oberamtmana Marcina Hoppe i jego małżonki Antonietty urodzonej Schulz, sądowo oszacowane na 31,597 Tal. 27 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 15. Czerwca 1848. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowym sprzedane.

OBWIESZCZENIE.

W nocy z dnia 14. na 15. Czerwca roku b. pomiędzy Przytoczną i Godziętowem w powiecie Ostrzeszowskim przyaresztowali oficjalisci pogranicznicy 14 sztuk świń chudych jako przemyconych.

Nieznamomi właściciele tychże świń wzywają się do udowodnienia prawa swego na zebraną kwotę licytacyjną wynoszącą 73 tal. 8 sgr. 6 fen. stósownie do §. 60. prawa celno-karalnego z dnia

23. Stycznia 1838. r. z tém nadmienieniem, że jeżeli się w przeciągu czterech tygodni od dnia tego rachując, w którym niniejsze obwieszczenie ostatni raz w Dzienniku Rejencyjnym umieszczonem zostanie, u Głównego Urzędu w Podzamczu nikt nie zgłosi, summa wspomniana na rzecz skarbu obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 11. Października 1847.

Prowincyalny Dyrektor poborów.

LOTERJA.

Ciągnięcie 1ej klasy zaczynającej się teraz 97. loterii rozpocznie się dnia 19. m. b. — Szanowne, w loterję grające osoby, które dla siebie bilety zamówiły, wzywam przeto, aby oneż jak najprędzej odebrały, gdy w razie przeciwnym dla wielkiego popytu i małego zapasu biletów zostałyby innym osobom sprzedane.

Poznań, dnia 1. Stycznia 1848.

Nadkolektor loterii Fryder. Bielefeld.

Haudel mód M. Vetter i Spółki w Poznaniu

przyjmuje od 1. Stycznia 1848. kapelusze słomiane do prania i nadawania im modnego kształtu, po znanych umiarkowanych cenach.

Swięży **Astrachański kawiar** w dużych ziarnkach poleca tanio

B. L. Prager

przy Wodnej ulicy w domu szkoły imienia Ludwiki pod **Nr. 30.**

Kramy dwa z pomieszkaniem lub bez pomieszkania pod Nr. 14. ulicy Wrocławskiej są od 1. Kwietnia do wynajęcia.

Pod Nr. 103. na St. Marcinie (naprzeciw kościoła) są od Wielkiej nocy r. b. 4 pokoje na dole i dwa pokoje z obszerną komorą na drugim piętrze do wynajęcia.

W niedzielę dnia 9. Stycznia r. b. na wielkiej sali w Hôtel de Saxe pierwsza zabawa tańczenia. Mężczyźni zapłacą za wniście po 3 sgr.; damy wchodzą bez opłaty. — Osobne doniesienia objawiają szczegóły w tym względzie.

Ceny targowe w mieście POZNAŃU.

	Dnia 7. Stycznia 1848 r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	2 11 1	2 17 4
Zyta	1 18 11	1 23 4
Jęczmienia dt.	1 20 —	2 — —
Owsa	— 26 7	1 1 1
Tatarki dt.	1 10 —	1 18 11
Grochu	1 18 11	1 27 9
Ziemniaków dt.	— — —	— — —
Siana cetnar	— 27 6	1 — —
Słomy kopa	5 10 —	5 25 —
Masła garniec	2 10 —	2 15 —

Nazwy kościołów.	W niedzielę dn. 9. Stycznia 1848. r. będą mieli kazanie		W ciągu tygodnia od dnia 31. Grudnia 1847. do 6. Stycz.				
	przed południem.	po południu.	urodz. się	umarło	ślub	wzięto	par
	chło- pców	dzie- weząt	pleci męsk.	pleci żeńsk.	par	par	par
W kościele katedralnym	X. Kom. Piątkowski.	—	2	2	4	1	—
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Man. Prusinowski.	X. Man. Prusinowski.	5	1	6	5	—
W kościele S. Wojciecha	- Man. Prokop.	—	6	2	5	—	—
W kościele S. Marcina	- Dziek. Kamiński.	—	5	5	—	4	—
Franciszk. (gminaniem.-katol.)	X. Pr. Grandke.	- Pr. Fromholz.	—	—	—	—	—
W kościele dawn. XX. Domin.	—	—	—	—	—	—	—
W kośc. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Trepinski.	—	—	—	—	—	—
W kośc. ewangel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	2	2	6	4	2
W kośc. ewangel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	—	2	2	1	2	—
W kościele garnizonowym	Nadkazuod. w. Niese.	—	1	2	2	2	1
Dnia 8. Stycznia	—	Miss. Graf. o godz. 3.	—	—	—	—	—
Ogółem			23	16	24	18	3